Zajączek Szaraczek

Zajączek Szaraczek wyszedł na spacerek,
ktoś w niego wciąż dmucha czyżby to Wiaterek?
Lecz nigdzie nie widzi Wiaterka Psotnika
na pewno się chowa Szaraczka unika.
Będzie chciał go złapać i dać mu nauczkę
może on ukrywa za dębem czy buczkiem...
Może jest za rzeczką lub pod mostem kryje
do uszu też dotarł i okrutnie wyje.
I szuka zajączek oddala od domu
że pójdzie daleko nie mówił nikomu.
Futerkiem wywija i wciąż mu ucieka
Szaraczek zmęczony, chciałby napić mleka.
Lecz nie widzi mamy i domeczku swego
nie ma też zająca taty Uszatego.
Gdzie łączka znajoma, gdzie brzoza młodziutka?
Tam jego domeczek rodzina calutka.
Mama Zajączkowa Baryłką nazwana
pobyć blisko domku wcale nie zabrania.
Szaraczek zajączek nie słuchał się mamy
i teraz z rozpaczy łezkami zalany.
Choć wiatr dalej dmucha on pod krzaczkiem czeka
i nagle zobaczył mateczkę z daleka,
ucieszył ogromnie przytulił do mamy,
rodzina martwiła gdzie synek kochany.
Od domu nie będzie już oddalał sam,
niechże wszystkie dzieci słuchają się mam!

K.Woźniak

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026